

Leszek Kania

Prawnicy wobec okupacji Wileńszczyzny w latach II wojny światowej

Palestra 49/5-6(557-558), 87-94

2004

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KARTY HISTORII



Leszek Kania

Prawnicy wobec okupacji Wileńszczyzny w latach II wojny światowej

Zagadnienie udziału prawników w obronie polskości Wileńszczyzny do niedawna było pomijane całkowitym milczeniem. W latach PRL problematykę tę mogło podjąć jedynie środowisko skupione wokół łamów stołecznej „Palestry”, do tego zresztą w ograniczonym zakresie. Na przełomie lat 70/80 adwokatura polska podjęła wysiłek udokumentowania czynu niepodległościowego swoich wielkich poprzedników. Nie był to jednak dobry czas na uwiecznienie wojennych losów adwokatów i sędziów walczących w obronie polskości Kresów Wschodnich. Niniejszy artykuł poświęcony jest przybliżeniu niektórych sylwetek tych z Nich, którzy w godzinie próby spełnili swój obowiązek.

We wrześniu 1939 r. wojna obronna początkowo toczyła się daleko od naszych kresów wschodnich. Do wojska zmobilizowano wielu prawników, oficerów rezerwy, którzy walczyli z hitlerowskim najeźdźcą jako oficerowie liniowi, audytorzy wojskowi, rzadziej jako oficerowie formacji tyłowych lub sztabów wielkich jednostek wojskowych. Wileńszczyzna padła ofiarą sowieckiej agresji dokonanej 17 września 1939 r. W Wilnie pozostali jedynie niezmobilizowani starsi wiekiem prawnicy. W dniu 18 września 1939 r. w obliczu sowieckiej agresji utworzono w mieście Straż Obywatelską, na czele której stanął znany adwokat wileński Stanisław Bagiński, wybitny działacz PPS¹. On też jako jeden z pierwszych został na początku października 1939 r. aresztowany przez NKWD a wraz z nim kilkuset przedstawicieli miejscowych elit. Wedle znawców wojennych dziejów Wileńszczyzny, w październiku 1939 r. funkcjonariusze sowieckiego NKWD aresztowali na podstawie przygotowanych uprzednio list proskrypcyjnych piętnastu adwokatów i aplikantów adwokackich, dziesięciu sędziów i kilku prokuratorów. Pośród uwięzionych był m.in. Michał Objezierski – prezes Prokuraturii Generalnej, adw. Witold Abramowicz – poseł i senator RP, adwokaci: Waclaw Sawciała, Tadeusz Wirszyłło, Henryk Erlich, Maciej Jamont, Witalis Kołoszyński, aplikanci adwokaccy: Tadeusz Parczewski, harcmistrz słynnej wileńskiej „Czarnej Trzynastki” i Dymitr Afanasjew.

¹ S. Lewandowska, *Życie codzienne Wilna w latach II wojny światowej*, Warszawa 2001.

Ze środowiska sędziowskiego represje NKWD wyrwały Antoniego Rogińskiego, Kazimierza Dowgiałłę, Jana Janczewskiego, Olgierda Brandta, Teofila Sawickiego i Józefa Hawryłkiewicza – sędziego Sądu Najwyższego². Wszyscy wymienieni zostali deportowani w głąb ZSRR w ślad za wycofującą się Armią Czerwoną czy też jak adw. Tadeusz Wirszytło, zamordowani w zbiorowej kaźni polskiej inteligencji w lasku katyńskim³.

Koniec października 1939 r. oznaczał kres tzw. pierwszej okupacji sowieckiej. W dniu 28 października 1939 r. Wileńszczyzna na mocy porozumienia sowiecko-litewskiego została przejęta przez Litwinów. W listopadzie 1940 r. powstał w Wilnie Komitet Pomocy Uchodźcom, w którym podjął aktywną działalność adw. Ignacy Zagórski. Z początkiem listopada 1939 r. w wyniku obywatelskiej inicjatywy utworzono uznawany przez władze litewskie Komitet Polski, któremu przewodniczył senator Bronisław Krzyżanowski, dziekan wileńskiej Rady Adwokackiej, ojciec sławnego później szefa wileńskiego Kedywu kpt. Bronisława Krzyżanowskiego (jr) ps. „Bałtruk”.

Od jesieni 1939 r. coraz aktywniej działały zbrojne organizacje podziemne. Najbardziej widoczną i efektywną działalność podziemną odgrywała konspiracyjna organizacja polityczno-wojskowa pn. „Komisariat Rządu”, którą utworzył aplikant sądowy Bronisław Świątnicki. W krótkim czasie organizacja ta liczyła ok. 200 członków. W grudniu 1939 r. inny członek miejscowej palestry, adw. Stanisław Ochocki, zorganizował i przewodniczył sądowi koleżeńskiemu kolejnej organizacji podziemnej pn. Liga Wojenna Walki Zbrojnej. Organizacja ta w późniejszym czasie weszła w skład ZWZ-AK, a adw. S. Ochocki miał odegrać w historii wileńskiego podziemia zbrojnego niepoślednią rolę. Z początkiem sierpnia 1940 r. po zagarnięciu przez Kreml republik nadbałtyckich, a tym samym wraz z powrotem do Wilna sowieckiego aparatu bezpieczeństwa nastąpiła następna faza eksterminacji wileńskiej inteligencji. Naturalnym odruchem mordowanego społeczeństwa był rozpaczliwy, zbrojny opór. Jak pisze P. Niwiński, badacz podziemia zbrojnego Wileńszczyzny „(...) okupacja sowiecka była motorem pobudzającym tworzenie organizacji konspiracyjnych. Wileńszczyzna dostawszy się w całości pod okupację bolszewicką zaczęła wytwarzać organizacje konspiracyjne. Tworzone z reguły w oparciu o bardzo patriotyczną i bojową młodzież, bądź doświadczonych w boju lecących w walce podziemnej żołnierzy i oficerów, nie zachowywały wszystkich reguł konspiracyjnych”⁴. W okresie tzw. drugiej okupacji sowieckiej, zakończonej wojną niemiecko-sowiecką w drugiej połowie czerwca 1941 r. NKWD aresztowało na Wileńszczyźnie i deportowało do łagrów lub do miejsc straceń co najmniej 141 sędziów, prokuratorów i adwokatów⁵. Większość z nich została deportowana do łagrów, wymordowana w kilkudziesięciu miejscach straceń, albo też zginęła w tzw. „marszach śmierci” na szlakach odwrotowych więźniów NKWD-NKGB po wybuchu wojny niemiecko-sowieckiej. Zmiana okupantów w czerwcu 1941 r. nie oznaczała bynajmniej jakościowej zmiany w tragicznej sytuacji inteligencji wileńskiej. Hitlerowski aparat bezpieczeństwa wspomagany przez litewskie służby specjalne przystąpił do generalnej rozprawy z kierowniczymi środowiskami polskiej inteligencji na Wileńszczyźnie. W masowych mordach dokonanych w Ponarach k.

² Z. Ponarski, *W Wilnie...*, Prawo i Życie nr 38 z 1992 r.

³ S. Mikke, *Adwokaci – ofiary Katynia*, „Palestra” nr 4 z 2000, s. 66.

⁴ P. Niwiński, *Garnizon konspiracyjny miasta Wilna*, Toruń 1999, s. 27.

⁵ Kogo wywieźli bolszewicy w czerwcu? *Goniec Codzienny* nr 119 z 1941 r. Zob. S. Lewandowska, *Życie codzienne...*, s. 61 i n.

Wilna zginęli m.in. adw. Stanisław Węśławski – organizator wileńskiego skautingu i życia kulturalnego, konspiracyjny prezydent Wilna i prezes miejskiego Polskiego Czerwonego Krzyża, Mieczysław Gutkowski – profesor zwyczajny prawa skarbowego Uniwersytetu im. Stefana Batorego w Wilnie, adw. Mieczysław Engiel – prezes Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Związków Zawodowych w Wilnie oraz adw. Witalis Bulot.

Wileńscy prawnicy podczas okupacji odznaczyli się w działalności Komendy Okręgu ZWZ–AK i sądownictwa podziemnego. Wydziałem BiP Komendy Okręgu ZWZ–AK kierował aplikant sędziowski Zygmunt Andruszkiewicz, który w połowie 1942 r. został aresztowany i zamęczony przez Gestapo. W 1941 r. rozpoczął aktywną działalność konspiracyjny Wojskowy Sąd Specjalny Związku Walki Zbrojnej, przemianowany następnie na WSS Wileńskiego Okręgu Armii Krajowej. Sąd ten funkcjonował stale przy Komendzie Okręgu ZWZ–AK i początkowo przewodniczył mu znany wileński adwokat Jan Wiścicki. Z powojennych relacji wynika też, że okresowo w pracach WSS brali udział adw. Jan Radwański ps. „Rawicz” i sędzia Edmund Wrześniowski ps. „Sawa”. Ten ostatni był sędzią wojskowego sądu polowego partyzanckiego zgrupowania wileńskich brygad AK podczas operacji „Ostra Brama” latem 1944 r. Do właściwości rzeczowej WSS należało rozpatrywanie spraw zagrożonych karą śmierci⁶. W kwietniu 1941 r. kierowanie Wojskowym Sądem Specjalnym przejął mianowany ppor. czasu wojny wspomniany już Stanisław Ochocki, ps. „Justyn”, „Argus”, „Marek”. Wydawane wyroki zatwierdzał jako zwierzchnik sądowo-karny komendant Wileńskiego Okręgu ZWZ–AK⁷. Wyroki WSS ppor. S. Ochocki jako szef WSS osobiście przekazywał komendantowi Okręgu AK w lokalu przy ul. Połockiej 10 w Wilnie. Z niektórych relacji wynika jednak, że wyroki śmierci były wydawane i wykonywane przez podziemny sąd wojskowy znacznie wcześniej, bo w pierwszej połowie 1940 r. Nie można wykluczyć tezy, że S. Ochocki, zaangażowany od pierwszych dni okupacji w działalność podziemną, uczestniczył w konspiracyjnym wymiarze sprawiedliwości w ramach organizacji poprzedzających utworzenie ZWZ–AK, tj. „Komisariatu Rządu” oraz „Kół Pułkowych”, wydając wyroki śmierci na zdrajców oraz agentów sowieckich służb specjalnych i prohitlerowskiej policji bezpieczeństwa Saugumy. Oprócz niego w skład WSS Wileńskiego Okręgu AK okresowo wchodził także dwaj inni przedwojenni sędziowie Mirosław Głębocki i Wiktor Kuczyński. Życioros każdego z nich mógłby posłużyć za kanwę sensoryjnego filmu.

Ppor. Stanisław Ochocki był jednym z bardziej zakonspirowanych oficerów Komendy Okręgu AK w Wilnie. Pomimo zajęcia Wilna w lipcu 1944 r. przez Armię Czerwoną jeszcze przez kilka miesięcy nadal kierował Wojskowym Sądem Specjalnym Komendy Okręgu AK. Następnie za zgodą przełożonych przeniknął do wileńskiego oddziału Związku Patriotów Polskich, po czym po zyskaniu zaufania został mianowany nawet Pełnomocnikiem PKWN ds. Repatriacji. Wykorzystując swoją pozycję ułatwił setkom żołnierzy AK i ich rodzin ucieczkę z Wileńszczyzny do kraju, nawet drogą lotniczą. Zapewne nigdy się nie dowiemy w jakim stopniu adw. S. Ochocki kierując podziemnym WSS przyczynił się do wydania wyroków śmierci na czołowych działaczy Związku Patriotów Polskich w Wilnie za kolaborację

⁶ Zob. L. Gondek, *Polska Karząca 1939–1945*, Warszawa 1987 oraz P. M. Lisiewicz, *W imieniu Polski Podziemnej, Z dziejów wojskowego sądownictwa podziemnego Armii Krajowej*, Warszawa 1988; J. Paśnik, *Regulacja działalności podziemnego sądownictwa w latach 1940–1942 przez kodeks sądów kapturowych oraz przepisy materialne*, *Wojskowy Przegląd Prawniczy* nr 4 z 1986, s. 432 i n.

⁷ L. Tomaszewski, *Wileńszczyzna lat wojny i okupacji 1939–1945*, Warszawa 1999, s. 142.

z NKWD. Wyroki śmierci na dwunastu działaczach ZPP precyzyjnie wykonał w nocy z 26/27 listopada 1944 r. oddział specjalny tzw. „Egzekutywy” dowodzony przez por. Zbigniewa Augustowskiego ps. „Hubert” składający się z żołnierzy garnizonu wileńskiego. Wyroki te najprawdopodobniej zostały wydane podczas tzw. „drugiej okupacji sowieckiej” przed dniem 22 czerwca 1941 r., tyle, że wówczas nie zdołano ich wykonać. Jednym ze zgładzonych był Teodor Bujnicki, znany pisarz i poeta. Celowość wykonanego na nim wyroku śmierci do tej pory jest przedmiotem kontrowersji w środowisku Wilnian. Trzeba jednak zauważyć, że sowieckie organa bezpieczeństwa przez wiele lat intensywnie poszukiwały na terenie Polski sprawców śmierci wileńskiego aktywisty ZPP. Dość powiedzieć, że aresztowany przez UB w latach powojennych por. Z. Augustowski ps. „Hubert” został wykradziony z Aresztu Śledczego w Gdańsku niemal w ostatnim momencie przed przekazaniem go do Wilna enkawudzistom. Tragicznego losu nie uniknął natomiast adw. S. Ochocki. Zdekonspirowany i aresztowany w drugiej połowie 1945 r. podczas nieudanej próby wywiezienia za Bug mjr. Juliana Kulikowskiego ps. „Ryngraf”, komendanta Wileńskiego Okręgu AK, po brutalnym śledztwie został wyrokami wojskowych sądów specjalnych skazany w oddzielnych procesach dwukrotnie na kary po 10 lat ciężkiego obozu pracy. Uzasadnieniem drugiego z wyroków było zatajenie przed NKGB-NKWD swojej działalności w podziemnym sądownictwie ZWZ-AK w latach okupacji hitlerowskiej (!). Adw. S. Ochocki powrócił do kraju w drugiej połowie lat 50-tych i osiadł w Olsztynie, gdzie wykonywał zawód adwokata. Zmarł po ciężkiej chorobie 2 lutego 1977 r.⁸. Autorzy wielu publikacji dokumentujących powojenne życie Wilna i losy jego mieszkańców zwykle ukazują go jako cynicznego komunistycznego biurokrata i bezwzględne go karierowicza ekspediującego kolejne transporty za linię Curzona wyrzucanych z ojcowizny Wilnian. Ten jakże krzywdzący, niesprawiedliwy wizerunek bierze się najzwyczajniej z braku wiedzy o dziejach podziemnych struktur Armii Krajowej na Wileńszczyźnie. Tylko po części taki stan rzeczy usprawiedliwia kilkadziesiąt lat milczenia i zaległości wydawniczych o niepodległościowym czynie zbrojnym Polaków na Wileńszczyźnie w latach 1939–1948.

Por. Mirosław Głębocki ps. „Cecylia”, „Wiśnicza” był przedwojennym sędzią śledczym rewiru I przy ul. Ofiarnej w Wilnie. W konspiracji wileńskiej kierował Oddziałem II kontrwywiadowczym Komendy Okręgu ZWZ-AK. Regularnie przewoził składom orzekającym sądów polowych. Po zajęciu Wileńszczyzny w lipcu 1944 r. przez Armię Czerwoną jako jeden z nielicznych oficerów Komendy Okręgu przewidział podstępne aresztowania kadry dowódczej AK i zdołał zejść do podziemia. Aresztowany w styczniu 1945 r. nie przeżył okrutnego śledztwa w NKWD-NKGB i najprawdopodobniej w październiku 1945 r. w wieku 43 lat stracił życie w wileńskim więzieniu na ul. Ofiarnej. Jak wynika z relacji współwięź-

⁸ Relacja Witolda Świerzewskiego w zbiorach L. Tomaszewskiego. Zob. też Szczegółowa notatka NKGB w sprawie wykrytej podziemnej polskiej organizacji „Delegatura Rządu”, Pamiętnik Okręgu Wileńskiego AK nr 20 z 2002, s. 2–3; L. Tomaszewski, *Współdziałanie Okręgowej Delegatury Rządu i stronnictw politycznych z Armią Krajową w walce o wyzwolenie Wileńszczyzny (w): Materiały z sympozjum „Rok 1944 na Wileńszczyźnie”*, Warszawa 1996; Centralne Archiwum MSWiA w Warszawie, kopia akt sądowych NKGB LSRR sygn. SD 4078 i SD 8267. Sprawę wykonania wyroków na działaczach ZPP – Studium Polski Podziemnej w Londynie, sygn. B I – 5057/2. S. Ochocki przyczynił się m.in. do uratowania rodziny adw. Michała Krakowskiego, b. Dziekana OIA w Olsztynie i wileńskiego konspiratora. Autor składa adw. M. Krakowskiemu serdeczne podziękowanie za udokumentowanie powojennych losów adw. S. Ochockiego i udostępnienie własnych wspomnień.

nów umierał powoli wycieńczony gruźlicą i torturami w wilgotnej celi z niegaszonym wapnem⁹. Z kolei, trzeci z wymienionych, kpt. Wiktor Kuczyński ps. „Wiktor” był przedwojennym sędzią Sądu Okręgowego w Chojnicach. Lata wojny spędził na Wileńszczyźnie, w podziemnych strukturach Armii Krajowej, gdzie pełnił obowiązki sędziego WSS oraz oficera kontrwywiadu. Po rozbiciu podziemnej siatki konspiracyjnej na Wileńszczyźnie przez NKWD w 1945 r. podporządkował się ppłk. Antoniemu Olechnowiczowi ps. „Pohorecki”. Należał do najbardziej niezłomnych i wytrwałych oficerów antykomunistycznego podziemia zbrojnego. Wraz z innymi sławnymi dowódcami wileńskich brygad AK, w tym z legendarnym mjr. Zygmunt Szendzielarzem ps. „Łupaszka”, kontynuował działalność konspiracyjną. Kierował wywiadem odtworzonego Wileńsko-Nowogródzkiego Okręgu Wojskowego AK oraz jego podziemnym sądem wojskowym. Sąd ten ferował wyroki na agentów i konfidentów nowego reżimu co najmniej do 1948 r., tj. do czasu aresztowania W. Kuczyńskiego i ppłk. A. Olechnowicza przez UB. Po bestialskim śledztwie kpt. Wiktor Kuczyński został skazany na karę śmierci i stracony w lochach mokotowskiego więzienia¹⁰. Zasłynął w powojennej konspiracji m.in. faktem zwerbowania do podziemnego wywiadu innego wileńskiego prawnika, płk. Czesława Szpądrońskiego, szefa wydziału Naczelnej Prokuratury Wojskowej w Warszawie. Informacje przekazywane do Sztabu Naczelnego Wodza w Londynie przez płk. C. Szpądrońskiego ps. „Szpunt” ukazały prawdziwe oblicze ogłaszanych przez komunistyczne władze pozorowanych akcji amnestyjnych wobec podziemia niepodległościowego oraz faktyczny zasięg planowanych represji przez MBP i Główny Zarząd Informacji LWP wobec ujawniających się oficerów i żołnierzy podziemia zbrojnego. Płk C. Szpądrowski został aresztowany przez funkcjonariuszy UB nad ranem 29 stycznia 1949 r., po czym bez rozgłosu błyskawicznie skazany przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Warszawie na karę śmierci i pozbawienie praw publicznych na zawsze. Po zamianie tejże kary przez B. Bieruta na karę dożywotniego więzienia C. Szpądrowski został ułaskawiony i zwolniony z więzienia we Wronkach w czerwcu 1954 r. Schorowany i stale przez bezpieczeństwo inwigilowany C. Szpądrowski zmarł w 1969 r. w Józefowie k. Warszawy. Z niezrozumiałych dla mnie powodów, w licznych pracach dotyczących dziejów sądownictwa wojskowego okresu stalinowskiego pomijane są zasługi tego dzielnego człowieka dla sprawy niepodległości Rzeczypospolitej. Z reguły eksponuje się wyłącznie fakt jego służby w organach prokuratury wojskowej LWP w mrocznych czasach stalinowskiego bezprawia¹¹.

Jest jeszcze jedna piękna sylwetka prawnika wileńskiego, której nie można pominąć. To mjr Hieronim Piotrowski ps. „Sędzia”, „Jur”, wilnianin, przedwojenny sędzia śledczy w Brześciu n/B i prokurator Sądu Okręgowego w Wilnie. Jako podchorąży wziął udział w kampanii wrześniowej w składzie wileńskiego 3. pułku artylerii ciężkiej, a następnie podjął działalność konspiracyjną w „Kołach Pułkowych”. W partyzantce wykazał się talentem dowódczym dowodząc 1. plutonem kawalerii Oddziału Rozpoznawczego Komendanta Okręgu

⁹ Centralne Archiwum MSWiA w Warszawie – kopie akt sądowych NKGB LSRR sygn. SD 30163. Zob. P. Świątlikowski, *Wołało nas Wilno*, Poznań 1991, s. 37; relacja J. Urbankiewicz z 13 października 2003 r. – zbiory autora.

¹⁰ Akta Wojskowego Sądu Rejonowego w Warszawie sygn. 1612/49; P. Niwiński, *Okręg Wileński AK w latach 1944–1948*, Warszawa 1999, s. 46–48.

¹¹ Złożoną postać płk. C. Szpądrońskiego ukazał we właściwym świetle m.in. P. Niwiński (w.): *Okręg Wileński AK*, s. 259 oraz A. Zagórski (w.): *Zrzeszenie WiN*, Wrocław 2000, t. VI, cz. 3, s. 698–700.

AK. Po zajęciu Wileńszczyzny przez Armię Czerwoną uniknął aresztowania i nie złożył broń. Dowodził plutonem w największej bitwie partyzanckiej AK z obławą NKWD w lutym 1945 r. pod Rowinami. Po przedarciu się przez granicę na teren Polski kontynuował bez nadzieję walkę z terrorem UB i NKWD jako komendant Inspektoratu AK i WiN w Sokółce. W listopadzie 1946 r. śmiałym atakiem uwolnił aresztantów z więzienia UB w Pułtusku. Kawaler Krzyża Srebrnego Orderu *Virtuti Militari*. W styczniu 1947 r. zapadł na zapalenie płuc i leczył się we wsi Brzuza k. Węgrowa. W dniu 16 stycznia 1947 r. otoczony wraz ze swoimi żołnierzami przez jednostkę KBW popełnił samobójstwo. Jego imieniem nazwano miejscową szkołę podstawową. Mjr H. Piotrowski w pamięci swoich podkomendnych pozostał jako wzór cnót żołnierskich, dzielny dowódca, wychowawca i człowiek honoru. Szacunek i miłość jakim w kręgu weteranów otacza się tę postać jest nieczęstym zjawiskiem¹². Należy również pamiętać, że w składzie osobowym Garnizonu Wilna i elitarnych brygad partyzanckich było również wielu adeptów prawa, studentów Wydziału Prawa Uniwersytetu im. Stefana Batorego w Wilnie. Niektórzy mimo młodego wieku pełnili odpowiedzialne funkcje niższych dowódców liniowych. W sztabie Komendanta Wileńskiego Okręgu AK gen. Aleksandra Krzyżanowskiego – „Wilka” służył m.in. jako szef kancelarii student prawa Władysław Kwieciński ps. „Podsądek”¹³.

W 1943 r. został powołany w Wilnie Sąd Karny Specjalny (SKS) właściwy wobec osób cywilnych celem orzekania w sprawach o mniejszym ciężarze gatunkowym i podporządkowany Okręgowemu Delegatowi Rządu na Kraj. Przewodniczył temu sądowi do lipca 1944 r. Władysław Dmochowski – szef Wydziału Sprawiedliwości Okręgowej Delegatury Rządu na Kraj, przedwojenny sędzia wileński, zaś orzekali znani prawnicy, głównie adwokaci wileńscy: Jan Radwański, Wincenty Łuczyński, Leon Łomacki i Stanisław Kukiel-Krajowski¹⁴. W praktyce kompetencje WSS i SKS nie zostały ściśle rozgraniczone. Z powojennych relacji wynika, że komendant Okręgu AK i Okręgowy Delegat Rządu na Kraj w Wilnie dokonali podziału kompetencji tych sądów w ten sposób, że WSS rozpoznawał wyłącznie sprawy zagrożone karą śmierci i godzące w struktury AK, zaś SKS sprawy o mniejszym ciężarze gatunkowym, np. wypadki kolaboracji i czynów niegodnych Polaka. Wyroki obu tych instancji sądowych były regularnie zamieszczane w podziemnych wydaniach wileńskiego czasopiśma „Niepodległość”.

Podczas operacji „Burza” i „Ostra Brama” w lipcu 1944 r., poszczególne zgrupowania i brygady wileńskiej AK posiadały własne wojskowe sądy polowe, żandarmerię, a w stałym miejscu postoju komendanta Okręgu w Dziewieniszkach przy polowym dowództwie Wileńskiego Okręgu AK funkcjonował nawet prowizoryczny areszt garnizonowy¹⁵. Wyroki były wydawane przez składy orzekające złożone z oficerów i żołnierzy tych oddziałów, z których wywodzili się sprawcy przestępstw wojskowych. Postępowanie sądowe zwykle było poprzedzone dochodzeniem, które przeprowadzał wyznaczony oficer sądowy. Stosowano wojskowe prawo karne materialne z 1932 r., kodeks wojskowej procedury karnej z 1936 r.

¹² Janusz Hrybacz ps. „Zawisza”, Oddział Rozpoznawczy Komendanta Okręgu AK, „Wileński Przegląd” nr 2/92 s. 26–28 oraz tegoż autora: ORKO Armii Krajowej, mps, zbiory autora; Z. Kłosiński, O ppor. mjr. „Jurze” Hieronimie Piotrowskim, *Pamiętnik Okręgu Wileńskiego AK*, nr 2 z 1998, s. 20–25.

¹³ J. Malinowski (red.), Stanisław Kiałka, *Legenda wileńskiej konspiracji*, Bydgoszcz 2000, s. 349.

¹⁴ L. Tomaszewski, *Wileńszczyzna...*, s. 40.

¹⁵ Relacja Jerzego Hrybacza ps. „Mur”, zbiory własne.

oraz przepisy o sądownictwie doraźnym z 1939 r. Konieczność powołania wojskowych sądów polowych wyniknęła z oczywistych realiów liczebnego wzrostu Armii Krajowej w okresie realizacji planu „Burza” latem 1944 r. Poszczególne brygady partyzanckie rozrosły się na tyle, że względy dyscypliny wojskowej nakazywały natychmiastowe rozpoznawanie spraw w miejscu postoju oddziałów. W lipcu 1944 r. do uderzenia na Wilno początkowo przewidywano ok. 6 500 tys. oficerów i żołnierzy okręgów Wileńskiego i Nowogródzkiego AK. Oddziały partyzanckie przeorganizowano w wojsko regularne i uzupełniono do maksymalnych stanów osobowych. Przykładowo, 1. Wileńska Brygada AK liczyła 400 oficerów i żołnierzy, 3. Wileńska Brygada – 750, 6. Wileńska Brygada – 700. W warunkach polowych nie było już czasu na kierowanie spraw do podziemnego WSS w Wilnie, kiedy miasto zostało zamienione przez Niemców w twierdzą. Z autoryzowanych relacji, opublikowanych wspomnień czy szcążkowo zachowanej bazy źródłowej wynika bezspornie, że w sprawach o czyny zagrożone karą śmierci składom orzekającym przewodniczyli przedwojenni adwokaci i sędziowie wileńscy.

Dla zachowania prawdy historycznej należy także odnotować fakt skazania na karę śmierci za zdradę Pawła Sperskiego, absolwenta Wydziału Prawa USB w Wilnie, a w końcowym okresie hitlerowskiej okupacji prokuratora przy wojskowym sądzie polowym 3. Brygady Wileńskiej AK. W lipcu 1944 r. zbrodniczą działalność P. Sperskiego ps. „Kurat” na rzecz Gestapo i NKWD stwierdził akowski kontrwywiad, zaś potwierdził wydanym wyrokiem śmierci WSS w Wilnie. Egzekucja P. Sperskiego została wykonana po zatwierdzeniu wyroku przez Komendanta Wileńskiego Okręgu AK¹⁶. Kontrowersje wzbudza natomiast w środowisku wileńskich b. żołnierzy AK mimo upływu dziesięcioleci sprawa Władysława Lendzina, popularnego przedwojennego wileńskiego boksera. Wyrokiem podziemnego WSS został on skazany na karę śmierci, przy czym, wyrok ten dość pośpiesznie wykonano w warunkach polowych już po zajęciu Wilna przez Armię Czerwoną i oddziały Armii Krajowej. Ciekawe, że na łamach „Przeglądu Wileńskiego” i „Wiana”, periodyków wydawanych przez środowiska b. żołnierzy wileńskiej AK, ostatnimi laty dochodziło do ostrych sporów na temat słuszności tego wyroku. Wedle jednych relacji, Lendzin miał być polską wtyczką w Gestapo na polecenie dowódcy 1. Wileńskiej Brygady AK por. Czesława Grombaczewskiego „Juranda”, legendarnego dowódcy AK, ale ten zginął podczas natarcia na Wilno w dniu 13 lipca 1944 r. Inna wersja mówiła, że do śmierci Lendzina z przyczyn wyłącznie osobistych miał się ponoć przyczynić inny znany i popularny oficer partyzancki. Z taką tezą korespondują relacje naocznych świadków egzekucji Lendzina, wedle których miał on z godnością stanąć przed plutonem egzekucyjnym i zginąć z patriotycznym okrzykiem na ustach. Podobna interpretacja wydaje się jednak dość kontrowersyjna w świetle innych przekazów. Por. J. Urbankiewicz ps. „Jurek”, dowódca słynnej Egzekutywy, tj. specjalnego oddziału wykonującego w okupowanym Wilnie wyroki śmierci na zdrajcach i konfidentach, po dziś dzień broni słuszności orzeczenia podziemnego WSS i kwestionuje wszelkie informacje o pomyłce sądowej. Wedle jego relacji Lendzin był wyjątkowo niebezpiecznym agentem Gestapo. W pierwszych dniach lipca 1944 r. przypadkowo rozpoznano go w miejscu koncentracji oddziałów partyzanckich pod Wilnem i na podstawie ciężącego na nim wyroku śmierci natychmiast zlikwidowano. Wykonawcą wyroku był J. Skrodzki, żołnierz wileńskie-

¹⁶ Z. Kłosiński, 3 *Wileńska*, Białystok 1995, s. 137 i n.

go Kedywu. Nie sposób tu całkowicie zignorować zdania bodaj najślawniejszego z oficerów wileńskiej dywersji, więźnia sowieckich łagrów i wybitnego dokumentalisty dziejów ZWZ-AK na Wileńszczyźnie¹⁷.

Inną natomiast jest sprawą, że historycy i b. żołnierze AK podważają zasadność niektórych orzeczeń WSS na Wileńszczyźnie. Wedle niektórych relacji, w pierwszym okresie okupacji został wydany niesłusznie wyrok śmierci na jednego z najpopularniejszych obecnie polskich aktorów starszego pokolenia. Wyznaczeni na egzekutorów żołnierze podziemia, przypadkiem koledzy gimnazjalni skazanego, sami zakwestionowali słuszność wyroku (!) i ostrzegli aktora przed pokazywaniem się na ulicach Wilna¹⁸. Problematyczny wyrok śmierci został wydany także na znanego antykomunistycznego pisarza Józefa Mackiewicza za kolaborację z Niemcami, choć zarzutem objęto jedynie publikowanie w „Gońcu Codziennym” antysowieckich artykułów. Było to o tyle dziwne, że ton publikacji J. Mackiewicza zatwierdził osobiście Komendant Okręgu AK, niemniej następnie pod wpływem krytyki najbliższych współpracowników postępowanie dziennikarza uznał za kolaborację. Wykonaniu wyroku śmierci zapobieżono niemal w ostatnim momencie. Po latach wiadomo też, że zdarzały się omyłkowe wyroki śmierci. Pochopnie skazano na karę śmierci w styczniu 1940 r. żonę ppłk. Kazimierza Bąbińskiego, zastępcy dowódcy 5. ppLeg. za kolaborację z okupantem, zaś w 1942 r. Henryka Dembińskiego pod zarzutem współpracy z Gestapo i prohitlerowską Saugumą. W pierwszym wypadku sprawę na szczęście wyjaśniono przed egzekucją, zaś H. Dembiński – jak to wstydliwie potem ustalono – został zamordowany przez hitlerowców i ich pomocników litewskich w masowej egzekucji w Ponarach k. Wilna. Z kolei, w historii wileńskiego sądownictwa podziemnego zdarzył się również wypadek zawieszenia wykonania wydanego już wyroku śmierci z obawy przed popełnieniem straszliwego błędu. W końcu 1941 r. WSS skazał na śmierć rotm. Waława Giecewicza ps. „Monter”, oficera wywiadu. Komendant Okręgu AK w myśl przepisów wojskowej procedury karnej zatwierdził wykonanie wyroku jako Zwierzchnik Sądowo-Karny, ale szef sztabu zażądał potwierdzenia wykonania rozkazu na piśmie. „Wilk” znając miałkość dowodów obciążających „Montera” nie mógł się na to zdobyć, wobec czego wykonanie wyroku faktycznie bezterminowo zawieszono¹⁹. Podobnych przypadków nie było na szczęście wiele. Truizmem jest przypomnienie, że prawnicy wileńscy orzekali w czasie wojny i okupacji w skrajnie trudnych warunkach, pozbawieni zwykle możliwości zweryfikowania źródeł dowodowych i możliwości przeprowadzenia postępowania dowodowego wedle cywilizowanych reguł. Poza nielicznymi wadliwymi rozstrzygnięciami nie sposób im jednak zarzucić braku profesjonalizmu i oddania sprawie.

Prawnicy wileńscy przeszli do historii jako najbardziej niezłomni synowie swej ziemi. Zwycięzeni, ale niepokonani. Garść powyższych rozważań oczywiście nie wyczerpuje problematyki strat osobowych oraz ofiary z życia złożonej przez wileńskich prawników na ołtarzu zachowania polskości Kresów. Z naszej strony należy się im za to wdzięczność i pamięć, zwłaszcza, że ofiara ta okazała się przecież daremna.

¹⁷ Relacja J. Urbankiewicza ps. „Jurek”, zbiory własne; O sprawie W. Lendziona zob. Z. Iwanowski, *Defilada*, „Wileński Przekaz” nr 10 z 1991, s. 26–27.

¹⁸ Relacja Ryszarda Sągajłto, zbiory własne.

¹⁹ H. Żuk, *Żołnierze Komendy Głównej Armii Krajowej wspominają*, Warszawa 1994, s. 74; L. Tomaszewski, *Wileńszczyzna lat wojny i okupacji...*, s. 285–286.